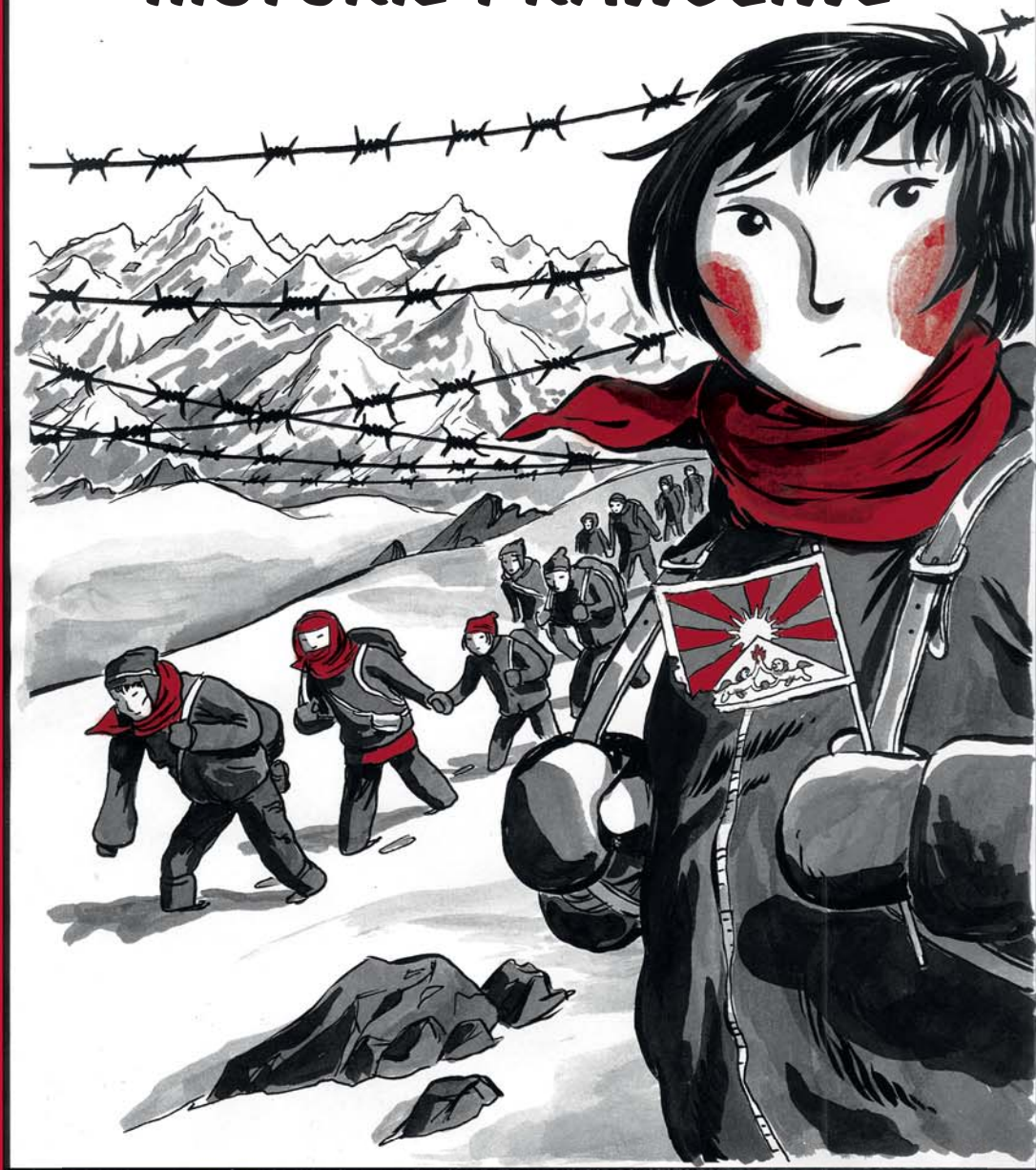


# TYBET

## HISTORIE PRAWDZIWE



[ratujTybet.org](http://ratujTybet.org)



Fundacja  
Inna  
Przestrzeń



polska pomoc



## **TYBET. HISTORIE PRAWDZIWE**

© 2009 Fundacja Inna Przestrzeń

Publikacja wyłącznie do bezpłatnej dystrybucji.  
Sprzedaż narusza prawa autorskie wydawcy.

Rysunki: Ryszard Długi, Nikodem Cabala

Fundacja Inna Przestrzeń  
ul. Nowy Świat 23/25 lok. 32  
00-020 Warszawa

[www.przestrzen.art.pl](http://www.przestrzen.art.pl)

Strona projektu: [www.dzieci.ratujtybet.org](http://www.dzieci.ratujtybet.org)

Koordinacja wydania: Piotr Cykowski  
Redakcja: Piotr Cykowski, Ewa Kozicka  
Projekt i skład: CoffeeShop [www.coffeeshop.com.pl](http://www.coffeeshop.com.pl)  
Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza ROBAND

ISBN 978-83-927411-6-9

Publikacja wydana w ramach projektu „Komiks Praw Dziecka” współfinansowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji w ramach programu pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2009 r.



# TYBET

HISTORIE PRAWDZIWE



[WWW.DZIECI.RATUJTYBET.ORG](http://WWW.DZIECI.RATUJTYBET.ORG)

# PRAWA DZIECI W TYBECIE

## HISTORIE PRAWDZIWE

POSTANOWILIŚMY POKAZAĆ PRAWA DZIECKA NA PRZYKŁADZIE AUTENTYCZNYCH HISTORII DZIECI Z TYBETU. TO TRUDNE ZADANIE, PONIEWAŻ CZĘSTO HISTORIE TE SĄ SMUTNE LUB DRAMATYCZNE, ALE PRAWA DZIECKA MAJĄ WŁAŚNIE CHRONIĆ DZIECI PRZED TAKIMI SYTUACJAMI.

**HISTORIA GENDUNA CZOKJI NIMY („SKRADZONE DZIECKO TYBETU”)** mówi o prawie do życia i rozwoju. Żaden rząd, a więc także zatrudniony przez niego żołnierz czy policjant, nie może pozbawiać dziecka życia. Mały chłopiec uwikłany w spór polityczny zniknął w 1995 roku i żadnemu państwu nie udało się potwierdzić, gdzie jest, jak się ma, czy w ogóle żyje.

**Gendun Czokji Nima (Panczenlama)** w 2007 roku osiągnął pełnoletniość i powinien móc sam decydować o sobie, jednak władze pozbawiają go także **prawa do kształtowania i wyrażania własnych poglądów czy przekazywania informacji bez względu na granice, oraz prawa do wolności wypowiedzi, myśli, sumienia i wyznania**. Gdyby był wolny, Panczenlama uzyskałby zapewne buddyjskie wykształcenie i stał się bardzo ważnym nauczycielem religii w Tybecie.

Deklaracja Praw Dziecka mówi także, że **żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego**.

Los Panczenlamy pozostaje zagadką, jeśli chcesz dowiedzieć się o nim więcej, sięgnij po film „Skradzione dziecko Tybetu”, dostępny także w polskim tłumaczeniu.

**NGAŁANG SANDROL („HISTORIA MNISZKI NGAŁANG SANDROL”)** została aresztowana po raz pierwszy w 1990 roku, gdy miała 13 lat, za udział w demonstracji. Później wielokrotnie naruszano jej prawo do **stowarzyszania się i gromadzenia w celach pokojowych i swobodnego wyrażania poglądów**. Nam może wydawać się oczywiste, że możemy wziąć udział w demonstracji, pochodzie, zgromadzeniu, flashmobie lub harcerskiej zbiórce. Możemy na transparentach napisać różne hasła i wywiesić naszą flagę narodową. Ngałang Sandrol w 2002 roku udało się, już jako dorosłej osobie, odzyskać wolność, jednak jej opowieści stanowią potwierdzenie tego, w jaki sposób w chińskich więzieniach **naruszane jest prawo do wolności od przemocy fizycznej i psychicznej oraz okrucieństwa** strażników, na które w szczególny sposób (zabronione wykorzystywanie seksualne) narażone są młode kobiety. Ngałang udało się odzyskać wolność i obecnie angażuje się w obronę praw człowieka w Tybecie. Niestety z Tybetu wciąż napływają do nas relacje o dzieciach, które za udział w wydarzeniu o charakterze politycznym są bite lub trafiają do aresztu.

**DZIAMJANGOWI („RUTYNOWA PROCEDURA GRANICZNA“)** udało się bezpiecznie uciec przez chińską granicę, gdzie w Indiach może swobodnie korzystać z **prawa do bezpłatnej nauki i swobodnego korzystania z dóbr własnej kultury**. Podobnie jak tysiące dzieci, trafił do tybetańskiej szkoły i może myśleć o swojej przyszłości. Po dotarciu do Indii, Działmjang opowiedział, jak podczas próby ucieczki został aresztowany i wraz z innymi dziećmi był przesłuchiwany i bity przez policjantów. Dzieci, które miały mniej niż 15 lat, musiały sprzątać i pozwalano im się bawić na zewnątrz tylko jedną godzinę w każdy weekend. Rodzice mogli zabrać swoje dzieci po uiszczeniu wysokiej grzywny; te, po które nie zgłosił się nikt, spędziły za kratami po kilka miesięcy. Niestety okrutny los spotkał szesnastoletnią mniszkę Kelsang i dwudziestoletnią Kunsang – które we wrześniu 2006 roku na oczach zagranicznych turystów zginęły z rąk chińskiego żołnierza na granicy z Chinami. To najbardziej oburzający przykład **zamachu na prawo do życia oraz prawo do opuszczenia własnego kraju**.

Inną niż poprzednie sytuację pokazuje los trzynastoletniej **WANGMO („DROGA DO SZKOŁY“)**, urodzonej w Nepalu, gdzie żyje wielu Tybetańczyków, którzy uciekli z Tybetu. Ich sytuacja materialna jest trudna, a status prawny niepewny (Tybetańczykom w Nepalu odmawia się **prawa do statusu uchodźcy i związanej z tym opieki państwa**). Dzieciom często nie gwarantuje się **prawa do odpowiedniego standardu życia, nauki i opieki zdrowotnej**. Oczywiście sytuacja jest i tak lepsza, niż w Tybecie, ale prawdziwą poprawę losu mogą przynieść dopiero działające dzięki zagranicznej pomocy organizacje i instytucje w Indiach.

**„POLSKA PRZYSTAŃ“** i historia Yeshego, **„LEKARZA Z TYBETU“** poruszają kwestię **prawa mniejszości etnicznych do znajomości swojej kultury, wyznania, praktyk religijnych oraz prawa do opieki zdrowotnej**. Pokazują jak różna, czasem trudna i niebezpieczna, może być droga Tybetańczyków do życia w wolnym kraju, gdzie mogą się rozwijać, uczyć i gdzie gwarantowane są prawa człowieka.

**DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O BOHATERACH KOMIKSU: [WWW.DZIECI.RATUJTYBET.ORG](http://WWW.DZIECI.RATUJTYBET.ORG)**

## KILKA INFORMACJI O TYBECIE

Tybet to kraj położony na największej na świecie wyżynie nazywanej Płaskowyżem Tybetańskim, którego powierzchnia jest mniej więcej osiem razy większa od Polski. Od reszty świata odgradzają go naturalne granice. Aby z Tybetu dostać się do Nepalu i Indii na południe i zachód, trzeba pokonać Himalaje – najwyższe góry świata. Tędy prowadziły tradycyjne szlaki karawan handlarzy, a obecnie droga ucieczki z Tybetu. Na wschodzie szlak do Chin prowadził przez głębokie i niedostępne doliny górskich rzek, na południu rozciąga się bezludna, kamienista pustynia. Tybet zamieszkują Tybetańczycy, ludzie, którzy przez setki lat przystosowali się do niezwykle trudnych, górskich warunków życia, przez wieki zajmowali się hodowlą jaków i koni, mieszkając w dużych namiotach wędrowali wraz ze swoimi stadami szukając nowych pastwisk, lub w wąskich dolinach rzek uprawiali zboże.

Tybetańczycy mówią po tybetańsku, ich religią jest buddyzm. Przez wieki w Tybecie zbudowano setki klasztorów, w których uczono religii, ale też astrologii, medycyny czy historii, były to czasem potężne ośrodki nauki, ale posiadały też władzę nad okolicznymi miastami i wioskami. Niemal każda rodzina oddawała do klasztornej szkoły jedno lub więcej dzieci. Buddyści wierzą, że jeśli człowiek jest dobry, to po śmierci urodzi się ponownie jako człowiek lub w lepszym świecie. W ten

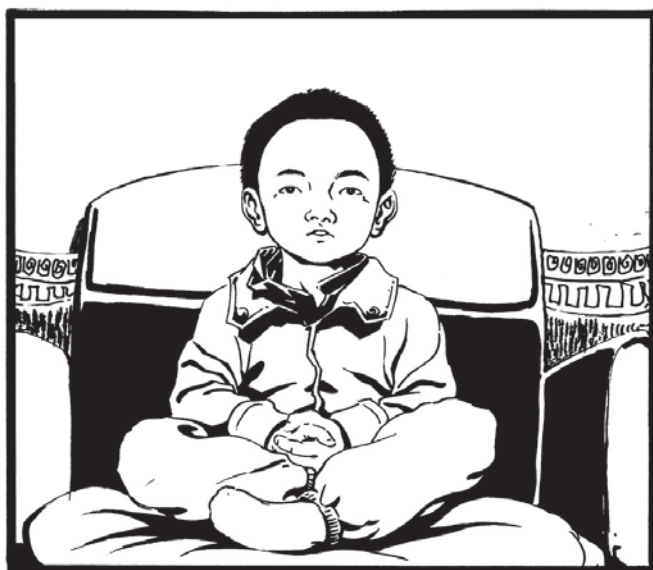
sposób odradzają się na nowo najważniejsi nauczyciele buddyzmu. Tybetańczycy wierzą, że po śmierci rodzą się oni ponownie, aby dalej nauczać religii. Takim właśnie nauczycielem jest znany na całym świecie Dalajlama XIV, wcielenie współczucia, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, którego Tybetańczycy darzą największym szacunkiem i oddaniem. Drugim zaś jest Panczenlama, według Tybetańczyków wcielenie samego Buddy.

Tybetańczycy, choć są buddystami, przez wieki toczyli wojny z sąsiednimi państwami: Chinami czy Nepalem, zawierali sojusze i porozumienia pokojowe. Tybetańczycy posiadali własne państwo, na czele którego stał dalajlama i jego rząd. Stolicą było, niemal niedostępne dla obcokrajowców, miasto Lhasa, pełne świątyń, klasztorów i pielgrzymów z całego Tybetu. W 1950 roku Tybetańczycy zostali najechnani przez Chiny, dziewięć lat później wybuchło powstanie, Dalajlama musiał uciekać do Indii, gdzie żyje do dzisiaj jako uchodźca. Razem z Dalajlamą uciekło ponad osiemdziesiąt tysięcy Tybetańczyków. Do dziś mieszkają w Nepalu i Indiach. Rząd Indii pomógł stworzyć dla tybetańskich uchodźców wioski i szkoły. Dalajlama powołał rząd i parlament. W 1989 roku otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Apeluje o pomoc dla Tybetańczyków i próbuje rozpocząć rozmowy z rządem Chin na temat przyszłości Tybetu.

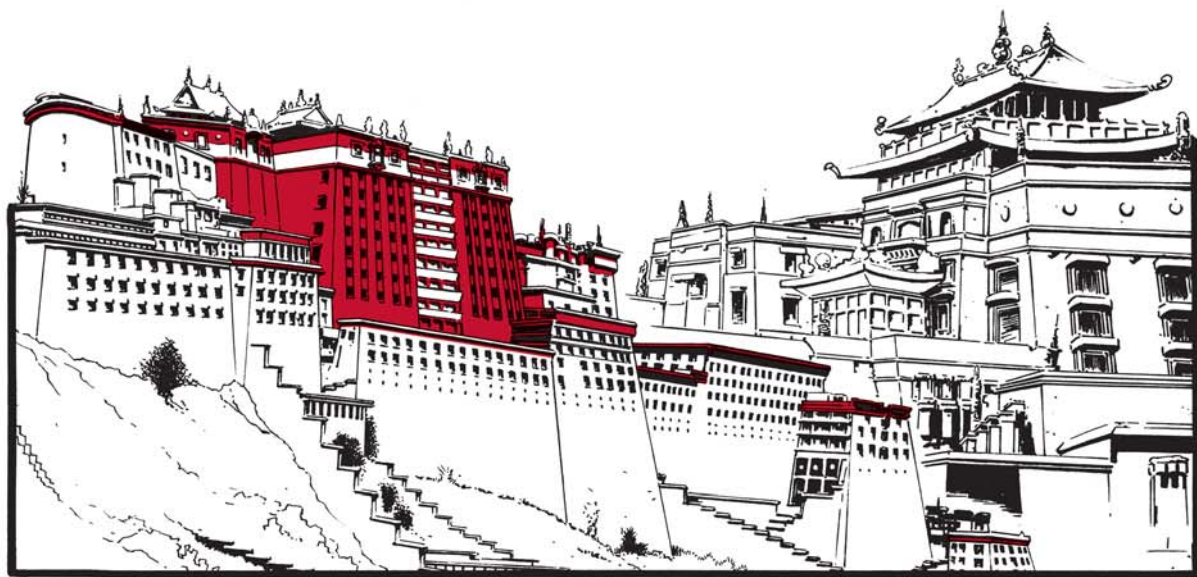
Dowiedz się więcej na temat Tybetu: [www.ratujTybet.org](http://www.ratujTybet.org)



# **SKRADZIONE** **DZIECKO TYBETU**



PRZEZ WIEKI DALAJLAMOWIE BYLI NAJWYŻSZYMI PRZYWÓDCAMI TYBETU. MIESZKALI W PAŁACU POTALA W LAHASA. PANCZENLAMOWIE BYLI ICH DUCHOWNYMI NAUCZYCIELAMI I MIESZKALI W KLASZORZE TASHILUNPO. NAUKA BUDDYJSKA PRZEKAZYWANA BYŁA Z UCZNIA NA MISTRZA... TYBETAŃCZYCY NASTĘPCÓW SWOICH MISTRZÓW ROZPOZNAJĄ WŚRÓD MAŁYCH DZIECI, KTÓRE NASTĘPNIE OTRZYMUJĄ RELIGIJNE WYKRZTAŁCENIE I STAJĄ SIĘ SZANOWANYMI NAUCZYCIELAMI BUDDYZMU.



NAZYWAM SIĘ GENDUN CZOKJI NIMA, MOIM KLASZTOREM JEST TASHILUNPO. SIEDZĘ NA WYSOKIM TRONIE. MAM KLASZTORY W CANGU, LHASIE I CHINACH.



ZDJECIE NASTĘPCY PANCZENLAMY W BEZPIECZNY SPOSOB PRZEKAZANO DALAJLAMIE W INDIACH ABY MÓGŁ PODJAĆ OSTATECZNĄ DECYZJĘ.





15 MAJA 1995 ROKU DALAJLAMA  
ROZPOZNAJE W 6 LETNIM GENDUNIE  
KOLEJNEGO, XI PANCZENLAMĘ TYBETU.



DWA DNI PÓŹNIEJ CHIŃSKI RZĄD PORYWA  
I WIĘZI XI PANCZENLAMĘ ORAZ JEGO  
RODZINĘ. PRAWDOPODOBNIENIE ZAMYKA ICH  
W ARESZCIE DOMOWYM.



WŁADZE CHIŃSKIE, CHCĄC PRZEJĄĆ  
CAŁKOWITĄ KONTROLĘ NAD RELIGIĄ  
TYBETAŃCZYKÓW, MIANUJĄ INNEGO  
CHŁOPCA PANCZENLAMĄ. ZMUSZAJĄ TEŻ  
TYBETAŃCZYKÓW DO UZNANIA  
TEJ DECYZJI.



OBYDWAJ CHŁOPCY,  
WYKORZYSTANI DO WALKI POLITYCZNEJ,  
ZOSTAJĄ ODCIĘCI OD ŚWIATA  
I POZBAWIENI PRAW.



TYBETAŃCZYCY POTAJEMNIE  
CELEBRUJĄ WYBÓR PANCZENLAMY.

NA CAŁYM ŚWIECIE TRWAJĄ PROTESTY  
W OBRONIE UWIĘZIENEGO CHŁOPCA.



W TYBECIE MNISI ZOSTAJĄ ZMUSZENI  
DO UZNANIA CHŁOPCA WSKAZANEGO  
PRZEZ RZĄD ORAZ POTĘPIENIA  
DALAJLAMY W RAMACH KAMPANII  
„REEDUKACJI PATRIOTYCZNEJ”  
PROWADZONEJ  
W KLASZTORACH.



W 1996 R. PODCZAS ODPOWIEDZI NA PYTANIE KOMISARZA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH  
DS. DZIECI, CHIŃSKI RZĄD PRZYZNAŁ, ŻE PRZETRZYMUJE GENDUNA CZOKJI NIMĘ I JEGO  
RODZINĘ „W BEZPIECZNYM MIEJSCU”.



CHIŃSCY DYGNITARZE „PRZEZ STÓŁ” POKAZALI BRYTYJSKIM DELEGATOM  
DWIE FOTOGRAFIE, PRZEDSTAWIAJĄCE CHŁOPCA, PISZĄCEGO NA TABLICY  
CHIŃSKIE ZNAKI I GRAJĄCEGO W TENIS STOŁOWY.



NIE BYŁO SZANS NA IDENTYFIKACJĘ DZIECKA.  
WYGLĄDAŁO JEDYNNIE NA TO, ŻE JEST ONO MNIEJ WIĘCEJ W ODPOWIEDNIM WIEKU.  
NIE UZYSKANO TEŻ ŻADNYCH INFORMACJI O MIEJSCU JEGO POBYTU



W 2001 ROKU POLSCY PARLAMENTARZYŚCI ODBYWAJĄCY WIZYTĘ W CHINACH POPROŚILI O ZDJĘCIE PANCZENLAMY, KTÓRE ZOSTAŁO IM OBIECANE, JEDNAK NIGDY NIE ZOSTAŁO PRZEKAZANE STRONIE POLSKIEJ.



PANCZENLAMA W 2007 ROKU STAŁ SIĘ DOROSŁY, POWINIEN MÓC SAM WYPOWIADAĆ SIĘ W SWOIM IMIENIU, JEDNAK WŁADZE NIE POZWALAJĄ NIKOMU NA JAKIKOLWIEK KONTAKT, CZY CHOĆBY PRZEKAZANIE JEGO ZDJĘCIA.



ORGANIZACJE PRAW CZŁOWIEKA I TYBETAŃCZYCY APELUJĄ O UWOLNIENIE PANCZENLAMY, A PRZEDĘ WSZYSTKIM ZAGWARANTOWANIE DOSTĘPU DO NIEGO I JEGO RODZINY MIĘDZYNARODOWYM OBSERWATOROM. JEGO PRZYPADEK POWINIEN BYĆ PORUSZANY PRZY KAŻDYM KONTAKCIE Z RZĄDEM CHIN.

Zapoznaj się z podręcznikiem aktywisty dostępnym na stronie [www.ratujtybet.org](http://www.ratujtybet.org), aby rozpocząć działania na rzecz Tybetu. Potrzeba głosu wielu zwykłych ludzi, aby rządy podjęły odpowiednie działania w takich sprawach jak los Panczenlamy!

# PRAWA CZŁOWIEKA

Prawa człowieka to prawa, z których może korzystać każdy tylko dlatego, że urodził się człowiekiem, niezależnie w jakim państwie, czy jaką wyznaje religię. Po okrucieństwach II Wojny Światowej większość państw na świecie zgodziła się, aby zapisać je w **Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka**. Możesz tam przeczytać, że wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi, czyli że nikogo nie można uczynić niewolnikiem. Prawa te przysługują niezależnie od tego, jaki mamy kolor skóry, płeć, jakim mówimy językiem, czy jesteśmy biedni czy bogaci, czy jesteśmy chrześcijanami, buddystami czy nie uznajemy żadnej religii. Istnieje powszechny i absolutny zakaz stosowania tortur i okrutnego traktowania. Wszyscy ludzie mają mieć prawo do wolności myśli, słowa i religii – czyli żadna władza nie może karać czy wsadzać do więzienia nikogo za to, co pomyśli, powie lub w jaki sposób się modli. Nie wolno nikogo skazać na więzienie i pozostawić bez prawa odwołania do niezależnego sądu. Deklaracja gwarantuje prawo możliwości wyjechania z własnego kraju i powrotu do niego. Wszyscy ludzie powinni mieć zagwarantowaną możliwość wypowiedzania się w ważnych dla swojego kraju sprawach. Dzieci mają prawo do bezpłatnej nauki, co najmniej na poziomie szkoły podstawowej. Państwa zobowiązały się do przestrzegania tych praw oraz informowania o ich istnieniu.

Prawa człowieka nakładają różne ograniczenia i obowiązki na państwa i ludzi, którzy sprawują władzę. Nie powinni oni na przykład ingerować w to, co pisze się w gazetach lub prywatnych listach czy e-mailach, lub w to, czego można słuchać w radiu – nawet gdyby były to wiadomości dla władz niekorzystne. Muszą też zapewnić wszystkim bezpieczeństwo, zbudować sądy i szkoły.

Wielu rządów różnych państw, szczególnie tam, gdzie nie ma demokracji, prawa człowieka przeszkadzają w sprawowaniu władzy i wydają się kosztowne. Demokracja to taki system, w którym uprawnieni ludzie (najczęściej dorośli obywatele państwa) raz na jakiś czas wybierają nowe władze. Rząd zatem musi działać w taki sposób, aby nie szkodzić ludziom, aby chcieli ponownie na niego głosować. Rządy państw, w których nie ma demokracji, pozbawione są tej kontroli i dlatego dochodzi tam do naruszeń praw człowieka – ludzie są bici lub trafiają do więzienia, jeśli nie zgadzają się z tym, co mówi władza. Niestety jest wiele takich państw, które, choć podpisały Powszechną Deklarację Praw Człowieka, wcale jej nie respektują. Są też na tyle duże i potężne, że innym państwom trudno wymusić na nich przestrzeganie tych praw.

Czy słyszałeś o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka?

Jeśli nie, zajrzyj do Internetu! Wejdź na stronę [www.dzieci.ratujtybet.org](http://www.dzieci.ratujtybet.org)

# **HISTORIA MNISZKI NGALANG SANDROL**





# HISTORIA MNISZKI NGALANG SANDROL

BYŁ ROK 1992. MIAŁAM 13 LAT I OD 2 LAT BYŁAM BUDDYJSKĄ MNISZKĄ. MANIFESTOWALIŚMY W LHASIE NASZĄ JEDNOŚĆ Z DALAJLAMĄ I PRAGNIENIE WOLNOŚCI DLA NASZEGO NARODU...



WOLNOŚĆ  
DLA  
TYBETU!  
NIECH ŻYJE  
DALAJLAMA!



... NAGLE ZJAWILI SIĘ ONI...



TA MANIFESTACJA  
JEST NIELEGALNA!  
JESTECIE  
ARESZTOWANI!!



NASZA DEMONSTRACJA BYŁA POKOJOWA, NAWET NIE PRÓBOWALIŚMY BIC SIĘ Z POLICJĄ...









... ZRESZTĄ NIE TYLKO MNIE...



... ALE NASZ DUCH POZOSTAŁ WOLNY. POTAJEMNIE NAGRAŁYŚMY PIEŚNI O JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI DALAJLAMIE I WOLNOŚCI TYBETU...

... ŚPIEWAMY TĘ  
PIEŚŃ NIEPODLEGŁOŚCI  
WZORAJ JESZCZE KRAJINA DHARMY  
ZMIENIONA DZIŚ W OAZĘ BARBARZYŃSTWA  
CHOĆ DZIŚ ZA KRATAMI  
NIGDY NIE STRACIMY DUCHA...



... TAŚMY PRZEMYCONO ZA MURY WIĘZIENIA,  
BY DODAWAŁY OTUCHY TYBETANICZKOM.  
W KOŃCU DOTARŁA TEŻ ZA GRANICĘ. TO BYŁO  
ŚWIADECTWO NASZEGO OPORU I WOLENIE...  
ZASĄDZILI MI ZA TO PODWYŻSZENIE KARY  
O SZESZC LAT.



W 1995 SPECJALNY WYDZIAŁ ONZ ORZEKŁ,  
ŻE JESTEM WIĘZIONA BEZPRAWNIE I ZWRÓCIŁ  
SIĘ DO WŁADZ O UWOLNIENIE MNIE I ZASTO-  
SOWANIE SIĘ DO ZASAD POWSZECHNEJ  
DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA...



... JEDNAK ZAMIAST TEGO PODNIESIONO MI  
KARĘ O KOLEJNE OSIEM LAT.



PEWNEGO RAZU WEZWANO STARSZE MNISZKI  
DO ODDZIAŁOWEJ - W TYM I MNIE RÓWNIEŻ...



CZEMU NIE DOPILNOWAŁYŚCIE  
POPRAWNEGO ŚCIELENIA PRY CZ?!  
- ZOSTANIECIE UKARANE WY  
BRUDNE BAŁAGANIARY!



... I JAK ZWYKLE ROZPĘTAŁO SIĘ PIEKŁO  
POD BYŁE PRETEKSTEM...

TU WSZĘDZIE  
SA CHINY! TU MA  
BYĆ PORZĄDEK!  
-ZROZUMIANO?



... PONAD DWA MIESIĄCE SPĘDZIŁAM W  
IZOLATCE ... ZNÓW PODNIESIONO MI WRÓK  
ŁĄCZNIE OPIEWAK TERAZ NA 17 LAT.



KAMPANIĘ NA RZECZ UWOLNIENIA NGAŁANG  
SANDROL I POZOSTAŁYCH „ŚPIEWAJĄCYCH  
MINISZEK Z DRAPCZY” PROWADZIŁY ORGANI-  
ZACJE PRAW CZŁOWIEKA TAKIE JAK AMNESTY  
INTERNATIONAL CZY INTERNATIONAL CAMPAIGN  
FOR TIBET. W POLSCE SPRAWĘ NAGAŁANIAŁA  
WARSZAWSKA GRUPA AMNESTY INTERNATIONAL,  
KTÓRA „ADOPTOWAŁA” MNISZKI ORAZ  
POLSKIE STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ TYBETU.  
ZBIERANO PODPISY POD PETYCJAMI, ORGANI-  
ZOWANO HAPPENINGI, NAGAŁNIANO SPRAWĘ  
W MEDIACH...

MOŻE  
PDPISZE  
PANI APEŁ  
O UWOLNIENIE  
TYBETAŃSKIEJ  
MNISZKI?

-CHĘTNIE  
SŁYSZAŁAM  
O PRZEŚLA-  
DANIACH W  
TYBECIE.



... W KOŃCU, W PAŹDZIERNIKU 2002 ROKU, NA  
KILKA DNI PRZED SPOTKANIEM PREZYDENTA  
CHIN Z PREZYDENTEM BUSHEM NGAŁANG  
ZWOLNIONO Z WIEZIENIA. DZIĘKI NACISKOM  
I APEŁOM WYSŁANO JĄ NA LECZENIE DO USA,  
GDZIE WKRÓTCE PRZYJAZNO JEJ AZYL POLITYCZNY.  
OBECNIE MIESZKA W WASHINGTONIE.



W TYBECIE WIELE OSÓB,  
W TYM BARDZO MŁODYCH NADAL  
CIERPI PRZEŚLADOWANIA, MOŻESZ POMÓC  
WSPIERAJĄC W DZIAŁANIACH ORGANIZACJE,  
KTÓRE PRZYCZYNIŁY SIĘ DO MOJEGO  
UWOLNIENIA.



W 2005 ROKU NGAŁANG SANDROL  
ODWIEDZIŁA POLSKĘ BY MÓWIĆ O  
PRZEŚLADOWANIACH TYBETAŃCZYKÓW.  
SPOTKAŁA SIĘ Z DZIAŁACZAMI NA  
RZECZ PRAW CZŁOWIEKA, DZIEŃ-  
NIKARZAMI ORAZ PRZEDSTAWICIELAMI  
PARLAMENTU.

Ngawang Sandrol wyszła na wolność dzięki zaangażowaniu organizacji broniących praw człowieka takich jak Amnesty International. Włącz się w działania: [www.amnesty.org.pl](http://www.amnesty.org.pl)

# PRAWA DZIECKA

Prawa dziecka są specjalną kategorią praw człowieka. Zostały zapisane w Konwencji Praw Dziecka w 1989 roku, aby chronić ludzi, którzy z racji wieku mają najmniejsze szanse w dochodzeniu i obronie własnych praw.

Prawa Dziecka nie są jakimiś osobnymi prawami, zwracają jednak uwagę na szczególną sytuację młodego człowieka, podkreślając, że ma takie same prawa jak wszyscy ludzie (czasem ograniczone – jak na przykład prawa związane z udziałem w wyborach czy braniem ślubu), i że wymagają one szczególnej ochrony ze strony różnych instytucji państwa.

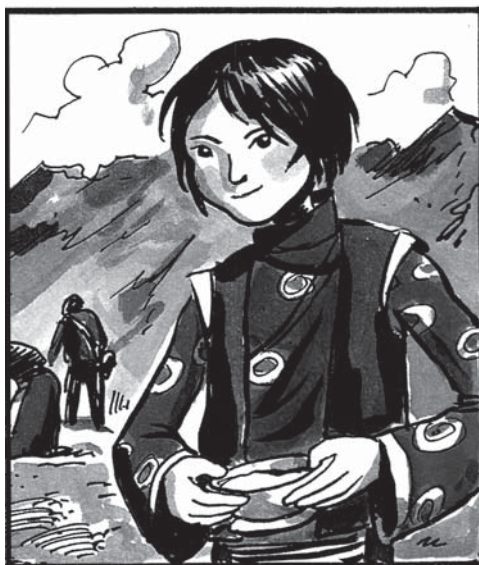
Niestety prawa dziecka także są powszechnie naruszane, najbardziej w najbiedniejszych oraz niedemokratycznych państwach, gdzie prawa dzieci odsuwane są na dalszy plan, bo przecież „są ważniejsze sprawy”, lub wrażliwi ludzie nie mają wpływu na władze, aby chronić dzieci.

Czy słyszałeś o Konwencji Praw Dziecka?

Jeśli nie, zajrzyj do Internetu! Wejdź na stronę [www.dzieci.ratujtybet.org](http://www.dzieci.ratujtybet.org)



# **POLSKA PRZYSTAŃ**



# POLSKA PRZYSTAŃ

POCHODZIMY Z TYCH OKOLIC:



GDY JESZCZE MIESZKAŁYŚMY W TYBECIE NASZE ŻYCIE RÓŻNIŁO SIĘ ZNACZNIE OD TEGO JAKIE PROWADZIMY W POLSCE. JESTEŚMY NOMADAMI, WIĘC NASZE RODZINY MUSIAŁY CZĘSTO SIĘ PRZEMIESZCZAĆ, A RYTM NASZEGO ŻYCIA ZALEŻAŁ OD PÓR ROKU...  
-JESTEM DAWA, MAM DZIEWIĘĆ LAT...



... ZIMĘ SPĘDZALIŚMY W BUDOWANYCH PRZEZ RODZICÓW DOMACH Z KAMIENI I GLINY...



... NA WIOSNĘ PAKOWALIŚMY NAMIOTY, GARNKI, UBRANIA I UDAWALIŚMY SIĘ Z NASZYM JAKAMI NA PASTWISKA W WYŻSZE PARTIE GÓR. ZBIERAŁYŚMY TAM LARWY ROBAKÓW, KtóRE MOŻNA BYŁO SPRZEDAĆ DO PRODUKCJI LEKARSTW. CZĘSTO RYWALIZOWALIŚMY Z INNYMI DZIEĆMI O TO, KtóRE ZBIERZE WIĘCEJ LARW.



NIEKTÓRE RODZINY UPRAWIAŁY JEĆZMIENIĘ, Z KtóREGO ROBIŁYŚMY MAKĘ. W TYBECIE PODAJE SIĘ DO NIEJ MASŁO Z MLEKA SĄMICY JAKA ORAZ HERBATY TYBETAŃSKIEJ LUB MLEKA ORAZ TWARDEGO SERA - JEST TO NASZA NARODOWA POTRAWA - **CAMPA**.





...JESIENIĄ WSZYSCY UDAWALIMY SIĘ W GÓRY, GDZIE JEŚLI NIE BYŁO SUSZY, ZBIERALIMY GRZYBY, KTÓRE SPRZEDAWALIMY. ZBIERALIMY TEŻ CHRUST I JAKOŚĆE ŁAJNO NA OPAŁ, ZEBY W ZIMIE BYŁO CIEPLEO... JA JESTEM **SANGMO**, MAM PIĘTNASTCIE LAT...



... WŁAŚCIWIE KAŻDA WOLNA CHWILA POŚWIĘCAŁYMY NA POMOC W DOMU - PILNOWAŁYMY MŁODSZEGO RODZENIŃSTWA, PRZYNOŚYLIŚMY W CIĘŻKICH BANIAKACH WODĘ Z POBLISKIEJ RZĘKI, PASAŁYMY JAKI I KONIE...



W WOLANĄ CZASIE LUBILIŚMY TAŃCZYĆ I ŚPIEWAĆ PIOSENKI LUDOWE I GRAĆ W KAMIENIE...



... CHŁOPCY LUBILI GANIAĆ PATYKIEM KOŁO OD ROWERU... SZKODA ŻE NIE MIAŁYŚMY ZBYT WIELE CZASU NA ZABAWĘ...



DO NASZEJ WIOSKI NIE DOJEZDZAJĄ ŻADNE AUTOBUSY. 4. MOŻE 5 RODZIN MA SAMOCHÓD, POZOSTALI MAJĄ MOTORY. NASZE MOTORY SĄ NIEZWYKLE BARWNE I PRZYSTROJONE...



W PROMIENIU 200-300 KM WOKÓŁ NASZEJ WIOSKI NIE MA PRZYCHODNI ANI SZPITALA, ZEBY DOSTAĆ SIĘ DO LEKARZA (ZA KTÓREGO MUSIMY ZAPŁAĆ!) TRZEBA JECHAĆ OKOŁO 5 GODZIN MOTOCYKLEM LUB SAMOCHODEM...







PODOBNIESTO JEST ZE SZKOŁĄ  
- W OKOLICY JEST, ALE TEŻ MUSIMY  
ZA NIĄ PŁACIĆ I TAM MOGĄ CHODZIĆ TYLKO  
TE DZIECI, KTÓRYCH RODZICE MAJĄ PIENIĄDZE.  
JA, MIMO ZE MAM 19 LAT, CHODZIŁAM DO SZKOŁY  
ZALEDWIE ROK I TO Z PRZERWAMI, BO  
MUSIAŁAM POMAGAĆ W DOMU.



A MY  
CHODZIŁYŚMY  
DO SZKOŁY  
TYLKO PRZEZ  
MIESIĄC.

- I MOGĘŚMY  
UCZYĆ SIĘ TYLKO  
CHIŃSKIEGO I MA-  
TEMATYKI, BO INNYCH  
ZAJĘĆ W NASZEJ  
SZKOLE W TYBECIE  
NIE MA... MYŚLAŁYŚMY,  
ZE NA ŚWIECIE SĄ  
TYLKO TYBETAN-  
CZYCY, CHIŃCZYCY  
I HINDUSI...



... ALE OD KIEDY PRZYJECHAŁYŚMY DO  
POLSKI MOŻEMY POZNAWAĆ SWOJĄ  
HISTORIĘ, A NAWET MOGĘŚMY SPOTKAĆ  
SIĘ Z DALAJLAMĄ!



JA - RAZEM Z MOJĄ POLSKĄ PRZYBRANĄ  
RODZINĄ BYŁAM W EGIPCIE I UCZYŁAM  
SIĘ NURKOWAĆ. BYŁAM TEŻ NA OBOZIE  
DZIENNIKARSKIM.



A JA W TYM ROKU, W CZASIE  
SWOICH PIERWSZYCH WAKACJI BYŁAM  
NA OBOZIE W STADNINIE, GDZIE UCZYŁAM  
SIĘ JEŹDZIĆ KOŃNO.



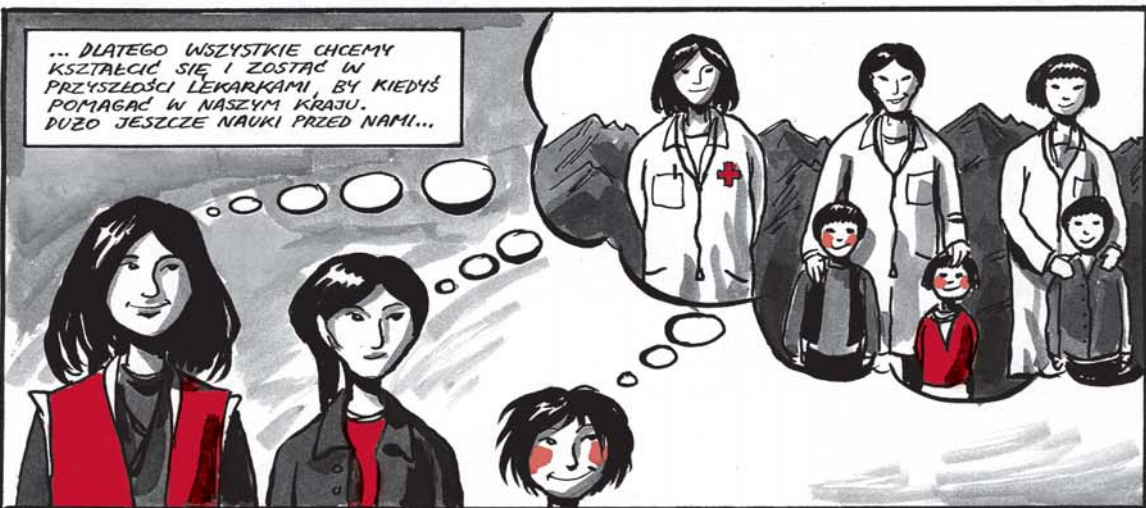
DUŻYM PRZEŻYCIEM BYŁE DLA NAS WYJAZD NAD MORZE - NIGDY WCZEŚNIEJ NIE WIDZIAŁEŚMY TAK OGROMNEJ WODY...



... ALE PAMIĘTAMY, ŻE W NASZYCH DOMACH I NAMIOTACH W TYBECIE NIE MA BIEZĄCEJ WODY ANI TOALET. WODĘ DO PICIA BIERZEMY Z RZEK, ALE ONE SĄ MOCNO ZANIECZYSZCZONE, BO PIERZE SIĘ W NICH I WCHODZĄ DO NICH JAKI I ZAŁATWIJAJĄ SIĘ. LUDZIE W NASZEJ WIOSCE NIE WIEDZĄ, ŻE TA WODA IM SZKODZI I CZĘSTO CHORUJĄ...



... DLATEGO WSZYSTKIE CHCEMY KSZTAŁCIĆ SIĘ I ZOSTAĆ W PRZYSZŁOŚCI LEKARKAMI, BY KIEDYŚ POMAGAĆ W NASZYM KRAJU. DUŻO JESZCZE NAUKI PRZED NAMI...



Fundacja Sam Dżub Ling (Miejsce Samospelniających się Życzeń) wspiera edukację matych Tybetańczyków w Polsce, pomagają leczyć w Tybecie. Dowiedz się więcej: [www.sdl.tibethouse.pl](http://www.sdl.tibethouse.pl)



# **DROGA DO SZKOŁY**



# DROGA DO SZKOŁY

NAZYWAM SIĘ WANGMO TASHI I MAM 13 LAT. URODZIŁAM SIĘ W NEPALU, BO MOI RODZICE BYLI UCHODźCĄMI Z TYBETU, ALE OBECNIE MIESZKAM W INDIACH.



KIEDY MIAŁAM DWA LATA, NA WYSOKĄ, NAGŁĄ GÓRACZKĘ W NOCY ZMARŁ MÓJ TATA, NIEMOŻLIWE BYŁO UDZIELENIE MU POMOCY GDYŻ W REJONIE, W KTÓRYM MIESZKAŁYMŚY, SPRAWDZENIE LEKARZA ZAJMUJE TRZY DNI...



DWA LATA PÓŹNIEJ, PO URODZENIU MOJEGO MŁODSZEGO BRATA, ZMARŁA MOJA MAMA I MOIM OPIEKUNEM ZOSTAŁ MÓJ WUJEK...



CHCIAŁAM CHODZIĆ DO SZKOŁY I UCZYĆ SIĘ TRADYCJI I KULTURY TYBETAŃSKIEJ BON, KTÓRĄ KULTYWOVALI MOI RODZICE I PRAWIE CAŁA NASZA WIOSKA, ALE W NASZYM REGIONIE NIE BYŁO SZKOŁY TEJ TRADYCJI I DLATEGO WUJEK POSTANOWIŁ WYSŁAĆ MNIE DO SZKOŁY W INDIACH... - MIAŁAM WTEDY ZALEDWIE 6 LAT...



... WRAZ Z GRUPĄ INNYCH DZIECI PODRÓŻOWAŁAM NAJPIERW PIESZO.



DZIECI TYBETAŃSKIE URODZONE W NEPALU SĄ JUŻ OBYWATELAMI TEGO KRAJU, WIĘC NIE MAJĄ STATUSU UCHODźCY, DLATEGO NIE PRZYŚLUGUJE IM RÓWNIEŻ PRAWO DO DOPŁAT DO SZKOŁY NEPALESKICH.



... PÓŹNIEJ JECHAŁAM DŁUGO AUTOBUSEM AZ DO GRANICY NEPAŁSKO-INDYJSKIEJ...



... KTÓRĄ PRZEKROCZYLIŚMY PIESZO ...



PRZY PODRÓŻY Z NEPAŁU DZIECI POWINNY MIEĆ DOKUMENTY PODRÓŻNE, JEDNAK NAJCZĘŚCIEJ RODZICÓW LUB OPIEKUNÓW NIE STAĆ NA ICH WYROBIENIE...

... PÓŹNIEJ ZNOW AUTOBUSEM, AZ DO DELHI, A POTEM W KIERUNKU DOLANJI...



... AŻ W KOŃCU, W STYCZNIU 2002 ROKU DOTARŁAM DO DOLANJI GDZIE ZNAJDUJE SIĘ SZKOŁA I SIEROCLINIEC, KTÓRY STAŁ SIĘ MOIM NOWYM DOMEM...



SIEROCLINIEC W DOLANJI DZIAŁA PRZY KLASZTORZE MENRI NALEŻĄCYM DO UNIKATOWEJ TRADYCJI BUDDYJSKIEJ BON, OŚRODEK CHRONI WIĘC DZIECI ALE TAKŻE ZAGROŻONĄ UNIKATOWĄ KULTURĘ TYBETU.



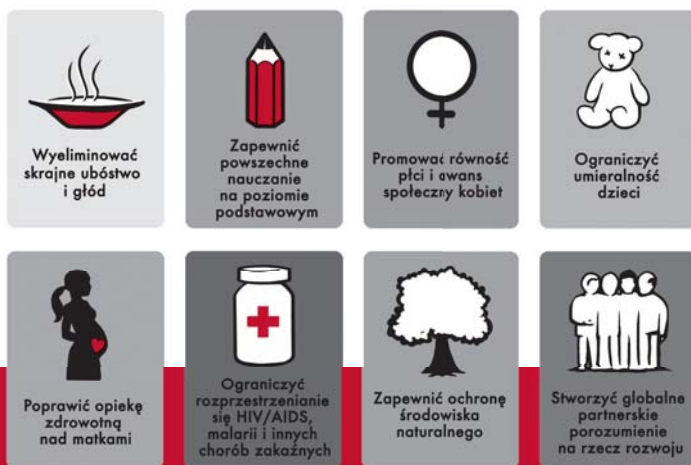


Pomóż odmienić los dzieci Tybetu - wejdź na stronę Fundacji Pomocy Dzieciom Tybetu Nyatri [www.nyatri.org](http://www.nyatri.org) i dowiedz się, jak możesz to zrobić.

# CELE MILENIJNE

Przestrzeganie praw człowieka, w tym praw dziecka, ściśle związane jest z zamożnością i poziomem rozwoju państw. W państwach najbiedniejszych sytuacja jest najtrudniejsza, a władze mają argument, że ważniejsze jest zapewnienie ludziom jedzenia i dachu nad głową niż podstawowych praw. Jednak najczęściej to ludzie sprawujący władzę najszybciej się bogacą, a biedni nadal pozostają biedni. Z drugiej strony biednym państwom pozostawionym bez pomocy rzeczywiście trudno jest zbudować szkoły czy szpitale, aby zapewnić choćby prawo do nauki czy opieki medycznej. Dlatego w 2000 roku uchwalono Milenijne Cele Rozwoju. Mają one zmniejszyć przepaść między najbogatszymi a najbied-

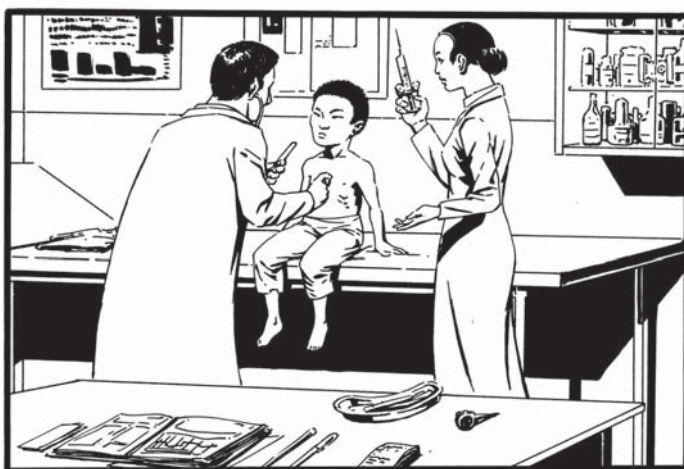
niejszymi państwami, pomagając tym samym poprawić warunki życia oraz przestrzeganie praw człowieka. Państwa zobowiązały się do 2015 roku o połowę zmniejszyć liczbę najbiedniejszych ludzi, którzy codziennie cierpią głód i nie mają dostępu do wody nadającej się do picia. Wszystkie dzieci (dziewczynki i chłopcy) na całym świecie mają uzyskać możliwość zdobycia chociażby podstawowego wykształcenia. Zmniejszona ma zostać liczba dzieci, które wcześniej umierają z powodu złych warunków. Państwa mają podjąć walkę z chorobami takimi jak AIDS czy malaria oraz pomagać dzieciom, które straciły rodziców w związku z tymi chorobami. Promowane mają być prawa człowieka i demokracja...



Czy słyszałeś o Milenijnych Celach Rozwoju? Jeśli nie, zajrzyj do Internetu!  
Wejdź na stronę [www.dzieci.ratujtybet.org](http://www.dzieci.ratujtybet.org)

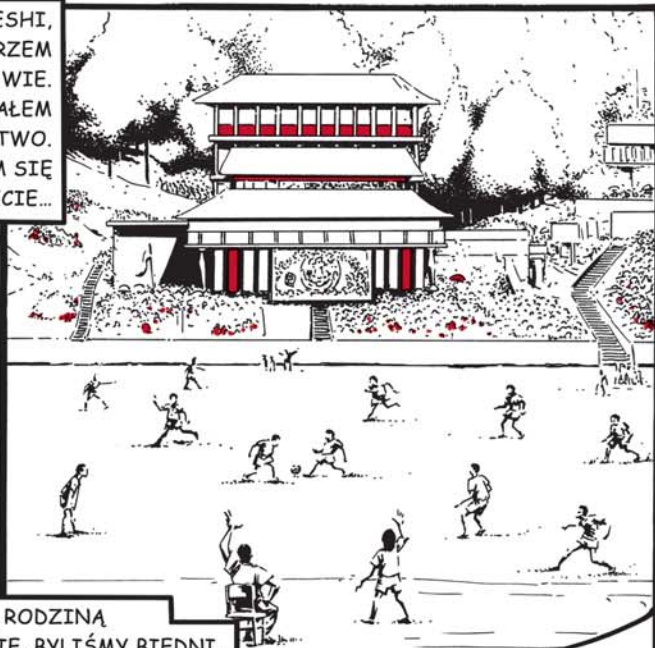


# LEKARZ Z TYBETU



# LEKARZ Z TYBETU

MAM NA IMIĘ YESHI,  
JESTEM LEKARZEM  
I MIESZKAM W WARSZAWIE.  
ROK TEMU DOSTAŁEM  
POLSKIE OBYWATELSTWO.  
JEDNAK URODZIŁEM SIĘ  
W TYBECIE...



... GDZIE MIESZKAŁEM WRAZ Z MOJĄ LICZNĄ RODZINĄ  
DO 8 ROKU ŻYCIA. ŻYLIŚMY BARDZO SKROMNIE, BYLIŚMY BIEDNI.  
WSZYSCY UTRZYMYWALI SIĘ Z UPRAWY JĘCZMIENIA, CZĘSTO  
NIE UMIELI CZYTAĆ, BO W NASZEJ OKOLICY NIE BYŁO SZKOŁY.



MOI RODZICE  
DOWIEDZIELI SIĘ O SZKOLE DLA  
DZIECI TYBETAŃSKICH W INDIACH, ZA KTÓRĄ  
NIE TRZEBA PŁACIĆ I POSTANOWILI, ŻE POWINIENEM SIĘ TAM UCZYĆ.

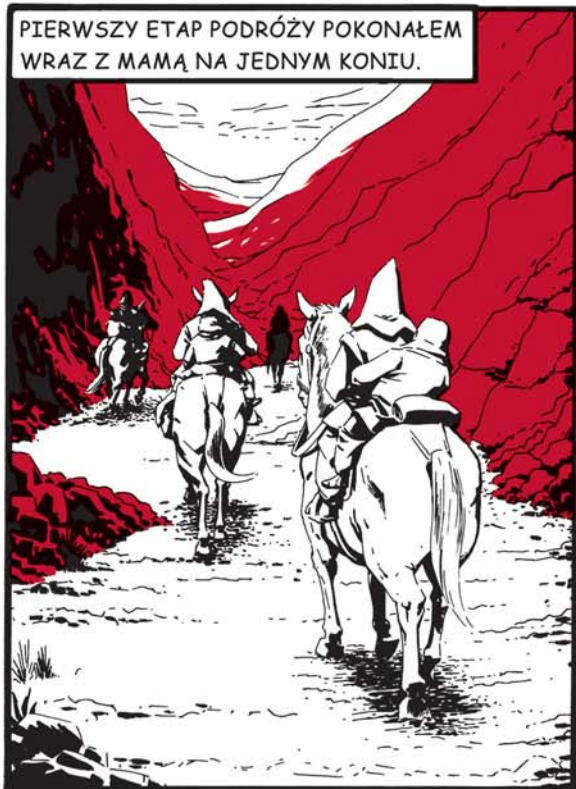
JEDNAK GRANICY PILNUJĄ UZBROJENI CHIŃSCY ŻOŁNIERZE...



... RODZICE ZORGANIZOWALI  
NASZĄ UCIECZKĘ  
- ZAPŁACILI PRZEWODNIKOWI, KTÓRY MIAŁ  
NAS PRZEPROWADZIĆ PRZEZ HIMALAJSKIE PRZEŁĘCZE.  
RAZEM Z INNYMI DZIEĆMI WYRUSZYLIŚMY O 3 NAD RANEM.



PIERWSZY ETAP PODRÓŻY POKONAŁEM  
WRAZ Z MAMĄ NA JEDNYM KONIU.



POTEM MUSIELIŚMY 2 DNI CZekać  
NA TRANSPORT.  
W KOŃCU DO GŁÓWNIJSZEJ DROGI  
ZABRAŁ NAS WÓZ CIĄGNIĘTY PRZEZ KONIE.



W NAMIOTCIE ROZBITYM OBOK DROGI  
DŁUGO CZEKALIŚMY NA KOLEJNY TRANSPORT.  
BYŁ ŚRODEK ZIMY.



PO OKOŁO TYGODNIU  
ZABRAŁ NAS KIEROWCA CIĘŻARÓWKI.  
WTĘDY PO RAZ PIERWSZY ZETKNAŁEM SIĘ  
Z ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

PODZAS PODRÓŻY BARDZO BALIŚMY SIĘ, ŻE ZŁAPIĄ NAS CHIŃSCY ŻOŁNIERZE, KTÓRYCH WIDYWAŁIŚMY PO DRODZE. NA SZCZĘŚCIE UDAŁO NAM SIĘ PRZEJŚĆ NA STRONĘ NEPAŁSKĄ - WIEDZIELIŚMY, ŻE JESTEŚMY BEZPIECZNI.



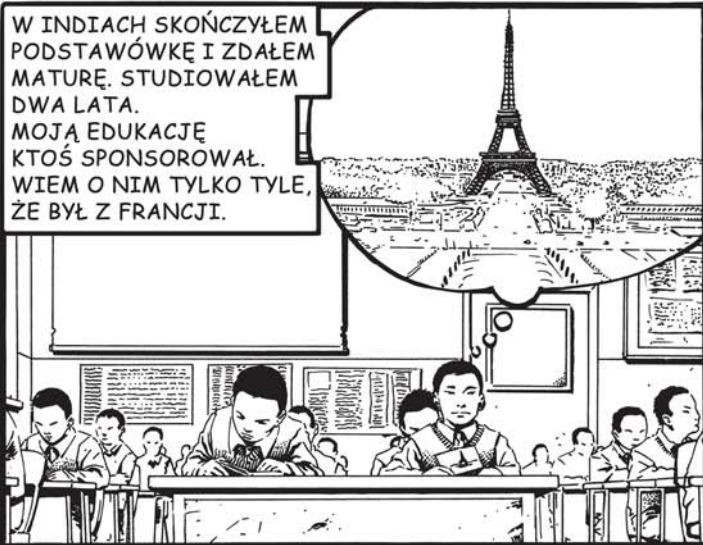
W NEPAŁU ZGŁOSILIŚMY SIĘ DO CENTRUM DLA UCHODźCÓW, DOSTAŁEM ZAŚWIADCZENIE, ŻE PRZYBYŁEM Z TYBETU I MOGŁEM JECHAĆ DO DHARAMSALI W INDIACH.



DZIECI TRAFIAJĄCE DO SZKOŁY CZĘSTO WYMAGAJĄ LECZENIA I ZASZCZEPIENIA.



W INDIACH SKOŃCZYŁEM PODSTAWÓWKĘ I ZDAŁEM MATURE. STUDIOWAŁEM DWA LATA. MOJĄ EDUKACJĘ KTOŚ SPONSOROWAŁ. WIEM O NIM TYLKO TYLE, ŻE BYŁ Z FRANCJI.





W TRAKCIE STUDIÓW DOWIEDZIAŁEM SIĘ O MOŻLIWOŚCI WYJAZDU DO POLSKI NA STYPENDIUM FUNDOWANE PRZEZ RZĄD.

CHCIAŁEM SPRÓBOWAĆ I UDAŁO SIĘ! O POLSCE WIEDZIAŁEM WTEDY NIEWIELE...



JUŻ W POLSCE DOWIEDZIAŁEM SIĘ, ŻE BĘDĘ STUDIOWAŁ MEDYCYNĘ. JĘZYKA POLSKIEGO MUSIAŁEM NAUCZYĆ SIĘ W DWA LATA. NA STUDIACH POZNAŁEM MOJĄ PRZYSZŁĄ ŻONĘ I ZDECYDOWAŁEM SIĘ ZOSTAĆ. PRACUJĘ W SZPITALU.



WIĘKSZOŚĆ DZIECI Z TYBETU TRAFIA DO TYBETAŃSKICH WIOSEK DZIECIĘCYCH W INDIACH, KTORE STAJĄ SIĘ ICH DRUGIM DOMEM. ZAŁOŻYŁA JE SIOSTRA DALAJLAMY, ABY ZAOPIEKOWAĆ SIĘ DZIEĆMI, KTORE W TYBECIE STRACIŁY RODZICÓW LUB SĄ WYSYLANE DO SZKOŁY W WOLNYM KRAJU. MOGĄ SIĘ UCZYĆ DZIĘKI SPONSOROM I WOLONTARIUSZOM Z CAŁEGO ŚWIATA.



Ty też możesz wspierać edukację małych tybetańskich uchodźców.

Sprawdź, jak możesz pomóc, wejdź na stronę Tybetańskich Wiosek Dziecięcych: [www.tcv.org.in](http://www.tcv.org.in)

## **DLACZEGO CHINY NIE PRZESTRZEGAJĄ PRAW CZŁOWIEKA W TYBECIE?**

Chiny, które sprawują rządy w Tybecie, podpisały najważniejsze dokumenty praw człowieka ale ponieważ są państwem niedemokratycznym, nie przestrzegają tych zobowiązań. Co więcej, osoby które głośno dopominają się przestrzegania tych praw – na przykład dziennikarze czy prawnicy – trafiają do więzienia. Szczególnie zła sytuacja panuje w Tybecie. Tybetańczycy upominają się o swoje prawa, a chińskie władze starają się je jak najbardziej ograniczyć, bojąc się, że Tybet mógłby kiedyś oddzielić się od Chin. Szczególnej kontroli i prześladowaniom poddana jest buddyjska religia Tybetańczyków. Chiński rząd widzi w niej konkurencję dla własnej władzy, możliwości kontroli i wpływów. Tybet jest też najbiedniejszą częścią obecnych Chin, a chiński rząd woli inwestować pieniądze i rozwijać te obszary,

gdzie mieszkają Chińczycy, a nie Tybetańczycy. Do Tybetu sprowadzono wielu Chińczyków, którzy mieszkają w nowoczesnych miastach. Tam władze inwestują w szkoły, szpitale i inne przedsięwzięcia. Większość Tybetańczyków (około 80%) żyje obecnie poza dużymi miastami, mieszkając na wsi często potrzeba wielu godzin aby dojechać do najbliższej szkoły czy szpitala. Dodatkowym problemem są liczne ograniczenia dla organizacji pozarządowych, które mogłyby pomagać Tybetańczykom. W związku z trudną sytuacją w Tybecie, co roku wielu Tybetańczyków podejmuje próbę ucieczki do Indii, gdzie na wygnaniu mieszka ich przywódca - Dalajlama. Wielu rodziców decyduje, żeby do Indii wysłać swoje dzieci, bo tam mogą trafić do szkoły i uczyć się swojego języka, kultury i religii.



# **RUTYNOWA PROCEDURA GRANICZNA**



# RUTYNOWA PROCEDURA GRANICZNA

NAZYWAM SIĘ DZIAMJANG. CHOCIAZ BYŁEM TYBETAŃCZYKIEM MIESZKAJĄCYM W TYBECIE MUSIAŁEM CHODZIĆ DO CHIŃSKIEJ SZKOŁY...

I ZNÓW NIE ROZUMIESZ - TAK?! - TY TYBETAŃSKI GŁĄBIE!



... W KOŃCU MIAŁEM TEGO DOŚĆ...



... POSTANOWIŁEM UCIEC Z TYBETU DO INDII - BY MÓC SIĘ UCZYĆ W NORMALNEJ, PRZYJAZNEJ SZKOLE I SPOTKAĆ KIEDYS DALAJLAMĘ...



... PRZEZ CZTERY LATA ZBIERAŁEM PIENIĄDZE...



... GDY UZBIERAŁEM ODPOWIEDNIĄ SUMĘ BYŁ JUŻ ROK 2006 - MIAŁEM WTEDY 14 LAT. PRZEWODNIK WZIĄŁ PIENIĄDZE I DOŁĄCZYŁ MNIE DO GRUPY INNYCH TYBETAŃCZYKÓW, KTÓRĄ MIAŁ WKRÓTCE PODWIEZIĆ W REJON PRZYGRANICZNY...

BĄDŹ POJUTRZE O SZÓSTEJ KOŁO STAREJ FABRYKI - TEJ ZA MIASTEM...

... I PAMIĘTAJ - JEDEN MAŁY TOBOLEK.



... NO I WYRUSZYLIŚMY... BYŁ STRASZLIWY TŁOK - 70 OSÓB NA PACE JEDNEJ CIĘŻARÓWKI... - WYOBRAŹCIĆ SOBIE...





... CIEŻARÓWKA WIOZŁA NAS PRZEZ TRZY DNI ...



... BALIŚMY SIĘ, BO NIE WIEDZIELIŚMY DOKĄD TAK NAPRAWDĘ JESTEŚMY ZABIERANI...



... POTEM RUSZYLIŚMY PIESZO W KIERUNKU GRANICY...



DO 2008 ROKNIE Z TYBETU UCIEKAŁO PRZEZ HIMALAJE OK. 3 000 TYBETAŃCZYKÓW, Z CZEGO BLISKO POŁOWA TO DZIECI, KTÓRE JEDYŃIE NA UCHODZSTWIE MOGĄ OTRZYMAĆ BEZPŁATNĄ NAUKĘ, OJCZYSTEGO JĘZYKA, KULTURY I RELIGII.

... PO DZIESIĘCIU DNIACH MARSZU DOTARLIŚMY W OKOLICĘ PRZEŁĘCZY NANGPA-LA ... ZAŁAMAŁA SIĘ POGODA, MUSIELIŚMY PRZETRWAĆ BURZĘ ŚNIEŻNĄ ...



... SZLIŚMY DNIAMI I NOCAMI, NIEMAL BEZ PRZERWY, ZMĘCZENI I GŁODNI, KONCZYŁY SIĘ ZAPASY, NIEKTÓRZY MIELI ODMROŻONE STOPY...



PRZEJŚCIE PRZEZ NAJWYŻSZE GÓRY ŚWIATA WYMAGA WYSIŁKU I JEST NIEBEZPIECZNE, PRZEPRAWY CZĘSTO ODBYWAJĄ SIĘ ZIMĄ, KIEDY W GÓRACH JEST MNIEJ ŻOŁNIERZY, WIELE DZIECI DOCIERA DO NEPALU I INDII Z CIĘŻKIMI ODMROŻENIAMI.









Promuj etyczne podróżowanie! Na stronie [www.ratujTybet.org](http://www.ratujTybet.org) znajdziesz dość nietypowy przewodnik dla osób jadących do Tybetu – o tym jak pomagać i o tym jak nie zaszkodzić!

Większość Tybetańczyków nie ma dostępu do edukacji na odpowiednim poziomie ze względu na wysokie opłaty, małą liczbę szkół na słabo zaludnionych obszarach a także zamykanie przez władze prywatnych szkół prowadzonych przez Tybetańczyków. Wiele dzieci do najbliższej szkoły musi podróżować przez kilka godzin, w związku z tym, nawet jeśli rodzinę byłoby stać na opłaceniu nauki, dzieci nie mają jak chodzić do szkoły.

Dodatkowym problemem jest program edukacji w znacznej mierze poświęcony indoktrynacji politycznej i asymilacji z kulturą chińską. Większość lekcji prowadzonych jest po chińsku, a język tybetański traktowany jest fakultatywnie. Sprawia to, że wielu Tybetańczyków nie mówi, ani nie pisze we własnym języku, co prowadzi do degeneracji tybetańskiej tradycji i kultury. Równie trudna sytuacja dotyczy możliwości leczenia, na którą składają się dwa główne problemy: brak odpowiedniej liczby lekarzy czy szpitali, szczególnie na terenach zamieszkiwanych przez tybetańskich nomadów oraz z powodu wysokich opłat. Wiele Tybetańczyków musi godzinami lub dniami podróżować, aby dotrzeć do nowoczesnego szpitala. System szczepień ochronnych dla dzieci wprowadzony w Chinach często nie dociera do odległych osad tybetańskich.

## MOŻESZ WSPIERAĆ DZIAŁANIA NA RZECZ TYBETU

Przełącz 1% podatku na działania Programu Tybetańskiego Fundacji Inna Przestrzeń.

Wypełniając zeznanie roczne, w odpowiedniej rubryce wpisz dane organizacji pożytku publicznego: Fundacja Inna Przestrzeń, Nr KRS: 0000257224, cel szczegółowy: TYBET (lub przełącz te dane osobie wypełniającej Twoje zeznanie).

Wstąp do Klubu Przyjaciół [ratujTybet.org](http://ratujTybet.org) aby regularnie otrzymywać nasze publikacje. Przełącz darowiznę na nasze działania. Aby dowiedzieć się więcej, wejdź na [www.wspieraj.ratujtybet.org](http://www.wspieraj.ratujtybet.org)

Dane do przelewu bankowego: Fundacja Inna Przestrzeń, 04 2130 0004 2001 0374 4232 0004



## POLECANA LITERATURA, MATERIAŁY EDUKACYJNE

[http://prawa\\_dziecka.webpark.pl](http://prawa_dziecka.webpark.pl)

Strona w całości poświęcona prawom dziecka, znajdziesz na niej podstawowe informacje, czym są prawa dziecka.

[http://www.pah.org.pl/edukacja\\_humanitarna\\_materiały\\_educacyjne.html](http://www.pah.org.pl/edukacja_humanitarna_materiały_educacyjne.html)

Na tej stronie znajdziesz scenariusze zajęć dla dzieci i młodzieży, dotyczące między innymi praw społeczno-ekonomicznych, prawa do edukacji, prawa do wody i prawa do rozwoju.

<http://www.brpd.gov.pl/detail.php?recid=45>

Strona Rzecznika Praw Dziecka, na której znajdziesz publikacje dostępne m.in. w wersjach internetowych.

<http://www.unicef.pl/TwojePrawa-UNICEF.pdf>

Publikacja o prawach dziecka dla dzieci.

[http://www.ngo.pl/files/biblioteka.ngo.pl/public/ksiazki/HFHR/Prawa\\_dziecka\\_Czyz.pdf](http://www.ngo.pl/files/biblioteka.ngo.pl/public/ksiazki/HFHR/Prawa_dziecka_Czyz.pdf)

Obszerna publikacja o Prawach Dziecka.

[http://www.unicef.pl/Konwencja\\_o\\_Prawach\\_Dziecka.pdf](http://www.unicef.pl/Konwencja_o_Prawach_Dziecka.pdf)

Konwencja o Prawach Dziecka.

[http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf)

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.

<http://www.tibetjustice.org/reports/children/>

Raport o sytuacji Praw Dziecka w Tybecie, w języku angielskim

**Rysujesz komiksy?** Chcesz pomóc w wydaniu kolejnych historii z Tybetu? Wyślij nam projekt Twojej historii o Tybecie. Wyróżnimy autorów najciekawszych prac i zaprosimy do współpracy nad kolejną publikacją.

## PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do wydania pierwszego w Polsce komiksu poświęconego sytuacji dzieci w Tybecie.

**Podziękowania należą się szczególnie naszym sponsorom:**

Fundacji Edukacja dla Demokracji za współpracę przy pracach nad projektem, zespołowi CoffeeShop, dzięki któremu powstają kolejne wydawnictwa poświęcone działaniom na rzecz Tybetu, Agencji Reklamowo-Wydawniczej ROBAND, Napo Images oraz Monice Miłowskiej, Monice Szewczyk, Adamowi Lachowi, Donacie Trapkowskiej, Dariuszowi Paczkowskiemu za inspiracje i wsparcie w realizacji projektu. Dziękujemy Fundacji Nyatri oraz Fundacji Sam Dżub Ling za pomoc przy opracowywaniu scenariuszy.

# ORGANIZACJE POMAGAJĄCE DZIECIOM W RÓŻNYCH CZĘŚCIACH ŚWIATA



UNICEF powstał w 1946 roku, zajmuje się pomocą i rozwiązywaniem problemów dzieci na całym świecie. Misją UNICEF jest, aby prawa dziecka określone w Konwencji o prawach dziecka stanowiły kanon zasad etycznych oraz standardów międzynarodowych w postępowaniu wobec dzieci. UNICEF jest w całości finansowany z dobrowolnych składek darczyńców. UNICEF wspiera realizację podstawowych potrzeb i tworzy warunki do pełnego rozwoju osobowości wszystkich dzieci. Koncentruje się na pomocy krajom rozwijającym się i dzieciom najbardziej poszkodowanym – ofiarom wojny, katastrof, nędzy, przemocy i wykorzystywania oraz dzieciom niepełnosprawnym, a także działa na rzecz pełnego uczestnictwa dziewczynek i kobiet w politycznym, społecznym i ekonomicznym rozwoju społeczności.”

[www.unicef.pl](http://www.unicef.pl)

**AMNESTY  
INTERNATIONAL**



Stowarzyszenie Amnesty International podejmuje badania i działania zmierzające do zapobiegania ciężkim naruszeniom praw człowieka i zaniechania tych naruszeń. AI stara się wywierać na władze naciski, by uznawały i wypełniały obowiązek respektowania, obrony i zagwarantowania przestrzegania praw człowieka wszystkich ludzi na ich terytorium. AI uważa, że wszystkie prawa człowieka są ze sobą nierozdzielnie związane i promuje wszystkie prawa zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

[www.amnesty.org.pl](http://www.amnesty.org.pl)



Fundacja Pomocy Dzieciom Tybetu NYATRI skupia swoją działalność na pomocy dla sierot i dzieci w Bon Children Home w Dolanji, w północnych Indiach. Główne formy działania, to organizowanie ‘adopcji serca’, czyli wspierania finansowo przez polskich ‘rodziców’ utrzymania i edukacji dzieci z Tybetu i najbardziej zagrożonych regionów Indii oraz Nepalu. Dodatkowo organizuje zbiórki pieniędzy m.in. na rozwój ośrodka oraz leczenie dzieci.

[www.nyatri.org](http://www.nyatri.org)



Fundacja Sam Dzub Ling skupia się na pomocy Tybetańczykom mieszkającym w wiosce Golok Toe przede wszystkim w zakresie ochrony zdrowia i edukacji dzieci. W tym celu zaprasza dzieci z Tybetu do Polski i zapewnia im możliwość nauki w gimnazjum. Fundacja umożliwia także fundowanie stypendiów dla dzieci, kształcących się w szkołach miejscowych. W związku z realizacją celów statutowych organizuje koncerty i pokazy, z których dochód przeznaczony jest na pomoc zdrowotną dla Tybetańczyków.

[www.sdl.tibethouse.pl](http://www.sdl.tibethouse.pl)



Tybetańskie Wioski Dziecięce (Tibetan Children's Villages) to organizacja charytatywna, założona przez starszą siostrę Jego Świątobliwości Dalajlamę, Tsering Dolmę Taklę, i skupiająca się na kształceniu tybetańskich dzieci, formowaniu ich tożsamości narodowej i kształtowaniu w nich samodzielności. Zapewnia dzieciom opiekę, a także środowisko do prawidłowego wzrostu i rozwoju. Organizacja działa na terenie Indii.

[www.tev.org.in](http://www.tev.org.in)



**Polska  
Akcja  
Humanitarna**

PAH pomaga ludziom w sytuacjach kryzysowych w jak najszybszym uzyskaniu samodzielności i przyjęciu odpowiedzialności za własną przyszłość. Celem Fundacji jest organizowanie i niesienie pomocy humanitarnej i rozwojowej, dobroczynnej i charytatywnej, społecznie użytecznej i oświatowej oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Organizacja prowadzi m.in. edukację humanitarną i rozwojową oraz organizuje wypoczynek i czas wolny dla dzieci i młodzieży.

[www.pah.org.pl](http://www.pah.org.pl)





Głównym celem Komitetu Ochrony Praw Dziecka jest pomoc dziecku krzywdzonemu i jego rodzinie. Oferta KOPD adresowana jest do rodzin i w szerokim zakresie do dzieci - ofiar przemocy emocjonalnej, fizycznej i seksualnej oraz zaniedbań i niewłaściwej opieki. Organizacja prowadzi m.in. działalność interwencyjną, kontrolną i profilaktyczną oraz edukacyjno - szkoleniową, broni praw indywidualnych i zbiorowych dziecka, dba o prawidłowe stosowanie wobec dziecka przepisów prawa, inicjuje i rozwija specjalistyczne formy pomocy rodzinie, a także prowadzi placówki takie jak: ośrodki interwencyjne, opiekuńczo – wychowawcze, interwencji kryzysowej, mediacyjne, poradnie dla dzieci i rodzin i inne.

[www.kopd.pl](http://www.kopd.pl)



## Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej

Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej udziela pomocy humanitarnej i rozwojowej w Afryce, na Bliskim Wschodzie oraz w innych regionach świata. Fundacja została powołana, by łagodzić następstwa kryzysów humanitarnych oraz umożliwić ich ofiarom otrzymywanie pomocy z Polski. Działania koncentruje na edukacji (budowa i remont szkół), aktywizacji zawodowej (wspieranie szkoleń zawodowych dla młodzieży w krajach, gdzie wykształcenie średnie jest dostępne jedynie dla nielicznych) i pomocy medycznej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb kobiet i dzieci.

[www.pcpm.org.pl](http://www.pcpm.org.pl)



Stowarzyszenie Salezjański Wolontariat Misyjny wysyła wolontariuszy do Afryki, Ameryki Południowej oraz Europy Wschodniej, gdzie ci edukują i wychowują młodych, starają się budować lokalne wspólnoty, szukają skutecznych środków przeciwdziałania lokalnym patologiom, zajmują się ochroną zdrowia i uczą ekologicznych metod zagospodarowywania terenu. Prowadzi program „Adopcja Miłości”, polegający na wspieraniu konkretnego projektu, prowadzonego przez salezjańskich misjonarzy.

[www.swm.pl](http://www.swm.pl)

# TYBET. HISTORIE PRAWDZIWE



POSTANOWILIŚMY POKAZAĆ PRAWA DZIECKA  
NA PRZYKŁADZIE AUTENTYCZNYCH HISTORII DZIECI Z TYBETU.  
TO TRUDNE ZADANIE, PONIEWAŻ CZĘSTO HISTORIE TE SĄ SMUTNE  
LUB DRAMATYCZNE, ALE PRAWA DZIECKA MAJĄ WŁAŚNIE CHRONIĆ  
DZIECI PRZED TAKIMI SYTUACJAMI.

POZNAJ HISTORIE PANCZENLAMY, DZIAMJANGA, YESHEGO, DAWY,  
SANGMO, WANGMO I NGAŁANG.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O PRAWACH CZŁOWIEKA I PRAWACH  
DZIECKA. SPRAWDŹ, CO ROBIĄ DLA DZIECI NA CAŁYM ŚWIECIE  
ORGANIZACJE POZARZĄDOWE, I JAK TY MOŻESZ POMÓC!

PUBLIKACJA WYŁĄCZNIE DO BEZPŁATNEJ DYSTRYBUCJI



ratujTybet.org  
Program Tybetański Fundacji Inna Przestrzeń



Fundacja  
Inna  
Przestrzeń



polska pomoc